

Gazeta Gdańska

„Gazeta Gdańska” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. — Przedpłaćta kwartalna na pocztę 4,05 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 4,95 mk. — Adres „Gazeta Gdańska” — Danzig, Postschliessfach 138.

WAŻNE DLA NADAJĄCYCH OGŁOSZENIA!
Gazeta wychodzi zawsze w południe.
Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadaje je winien najpóźniej dnia poprzedzającego do godziny 12:30 w południe.

Ogłoszenia przyjmują się po 60 fen. za jedno słowo wiersz petytowy.
Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska 49 (Vorstadtscher Graben 49).
Telefon 1781. Telefon 1781.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XXX.

Gdańsk na sobotę, dnia 13-go marca 1920.

Nr. 62.

Stańcie do pracy wszyscy bez wyjątku!

Zbliżają się wybory do sejmiku, ale także i do konstytuancy Wolnego Miasta Gdańska. Tematem mamy ogrom pracy przygotowawczej i wykonawczej przed sobą. Kto pracuje i spełnia swój obowiązek obywatelski? Są to jednostki i zawsze ci sami obywatele-Polacy, którzy są tak obciążeni pracą społeczną, że formalnie uginają się od jej nawału.

W obecnych czasach tworzenia się i przeobrażania państw politycznych, już i tak materiał i obowiązek pracy pomnożył się ogromnie. Skutek jest ten, że tych kilku chętnych obywateli nie może podjąć swemu zadaniu i nie wszystko jest tak, jak być powinno.

Każdy z nas rości sobie prawo być dobrym rolem, lecz kto chce być dobrym Polakiem, ten ma też obowiązek przyłożyć rękę do pracy społecznej a nie stać na uboczu. Od prostego robotnika lub przeciętnego obywatela stanu średniego nie można więcej wymagać, jak to, że spełni swój obowiązek obywatelski, idąc do urny wyborczej i odda swój głos wedle powziętej uchwały. Lecz od inteligencji polskiej mamy prawo wymagać, ażeby swoją wiedzę i swą naukę oddała z obowiązku poczucia obywatelskiego do usług sprawy polskiej. Tu nie wystarczy powiedzieć sobie: „spełniłem swój obowiązek, bo oddałem głos gdzie się należy”.

Dlatego apeluję w imię honoru Polaka do poczucia obywatelskiego inteligencji i błądzą: Chodźcie do nas i stańcie nam do pomocy w tej pracy i nie usuwajcie się od niej!

Każdy z tych kilku, w poczuciu dla sprawy polskiej, tak samo, jak wszyscy drudzy, muszą spełniać jeszcze swą pracę zawodową i tylko w wolnych godzinach poświęcić się mogą pracy społecznej.

Mamy tyle Towarzystw, zebrań i wieców, ale zawsze tylko jedni i ci sami pracują i przemawiają.

Skutek jest ten, że te jednostki nie mogą wszystkiemu podjąć, więc owoc tej pracy nie jest taki, jakim być powinien.

Prezes Towarzystwa jakiegobądź, gdy nie ma od czasu do czasu na posiedzeniu jakiegoś inteligenta z wykładem albo z odczytem, nie może tak zainteresować członków Towarzystwa, aby zaspokoić ich głód duchowy, a dać im pokarm, którego tak bardzo pragną.

Iluż mamy inteligentów, którym łatwo byłoby choć tylko raz w miesiącu poświęcić jeden wieczór na wykład lub odczyt. Obywatelu-Polaku! Nie wiesz wcale, jak barzo się tą pracą przysłużyć sprawie społecznej i jak ci stan średni i lud roboty wdzięczny będzie za ten czyn obywatelski.

To samo, co tyczy się Towarzystw tutaj, odnosi się i do okolicy Wolnego Gdańska. Jak bardzo tam polski pragnie usłyszeć Was, panów z inteligencji, o tem jedynie osobiście można się przekonać.

Licząc teraz będą wieczerze zebrań oświatowych i w okolicy, ale brak nam współpracowników. Przyjdźcie do nas, panowie z inteligencji, niech każdy z was choćby tylko dwa razy się ofiarował z pomocą, a już byłaby wielka ulga. Każdy, kto chciał się przyczynić i złożyć cegiełkę oświaty i pracy na ołtarzu Ojczyzny, niech zgłosi się do sekretarza Rady Ludowej w Gdańsku. Adres: Leon Lniski, Bank Ludowy w Gdańsku, Jopengasse 48.

To samo, co odnosi się do pracy na obszarze Wolnego Gdańska, dotyczy i obywateli z inteligencji Województwa Pomorskiego.

I tam praca do wyborów sejmiku. Więc panowie nie stojcie na uboczu, lecz wstępujcie w szeregi ludu i jego stronnictwa. Starajcie się nadąć kieliszek pracy tej odpowiednio do tego, jak i do bro Ojczyzny od was wymaga. Niemcy zrzeszyli się w jedno stronnictwo, a gdy niepowołane jednostki wyzyskują ich siłę na swoją korzyść, to łatwo zająć może, że wybór posłów do

sejmu wypadnie nie tak, jakbyśmy sobie tego dla dobra Ojczyzny życzyli.

Dwie możliwości istnieją. Albo wybór posła padnie na osobę niepowołaną, albo też wybór osiągnie Niemiec, kiedy się głosy polskie rozstrzelą. Wszak zawsze zyskuje na tem ktoś trzeci, jeśli dwie strony pogodzić się nie mogą!...

A kogo spotyka wtenczas wina? Nie lud ten, który usłuchał głosu jakiegoś niesumiennej agitatora i dał się obalamucić przez ambitne osoby, co potrafiły do własnych celów położenie wyzyskać.

Wina spadnie na tych, co stali na uboczu bierząc i nie oddali swej wiedzy i nauki na usługi Ojczyźnie.

Przed wyborami do sejmiku na Pomorzu.

Zaledwie Pomorze zostało przyłączone do Rzeczypospolitej, a już powołane jest do współuczestnictwa w budowie gmachu państwowości polskiej. Wkrótce odbędą się po raz pierwszy od stu lat, wybory do sejmiku polskiego, które zarówno dla Pomorza, jak i całej Rzeczypospolitej będą miały wielkie znaczenie. Przedstawiciele naszej dzielnicy zasiadą niebawem na ławach poselskich, by stanowić prawa i normować życie polityczno-gospodarcze młodego państwa polskiego.

Fakt ten napawa nas wielką radością, lecz zarazem budzi świadomość wielkiej odpowiedzialności, jaka na nas ciąży. Zbliża się moment rozstrzygający dla prac sejmiku polskiego. Kręgosłupem poczyniń jego staną się obrady nad konstytucją państwa polskiego.

Dotychczas najważniejsze nieomal uchwały zapadały znikomą większością głosów. Śmiało można powiedzieć, iż sprawa konstytucji naszej jest warunkiem zgodnej budowy państwa polskiego w najbliższej przyszłości. Szerokie warstwy ludowe, wrażliwe na wszelkie niedomagania społeczno-polityczne, z natarzeniem śledzą bieg prac komisji konstytucyjnej. Wrogi stosunek stronnictw ludowych do drugiej izby znalazł wyraz w jednoznacznej uchwale kongresu ludowego, który z inicjatywy piastowców odbył się niedawno w Warszawie. Przywódcy tego stronnictwa niejednokrotnie dla różnych względów taktycznych, wchodzą w kompromisy z prawicą, co budzi niezadowolenie wśród mas i potęguje wpływy grupy „Wyzwolenia”. Oprócz sprawy senatu jest wiele jeszcze punktów spornych między prawicą, środkiem i lewicą sejmową.

Ludzie dnia wczorajszego nie zdołali jeszcze uświadomić sobie wagi zaszłych zmian w życiu narodów i państw. Dla nich nic się nie zmieniło, tylko się nieco ku starości pochyliło. Usiłowania ich idą więc w tym kierunku, by zmurszałe, okryte pyłem przeszłości i stęchłymi wieków twory wskrzesić lub przeszcześcić je z obcego gruntu na swojski. Polska jest państwem ludowym, więc musi mieć konstytucję, rząd i urząd państwa dla ludu i przez lud ustanowione. Słowo „ludowy” nie pokrywa się z wszechwładzą jednej warstwy włościańskiej, a raczej jest wyrazem określającym dążenia demokratyczne, zgodne z wolą ludu w mieście i na wsi i współczesnymi prądami, nurtującymi wśród państw zachodu o wysokiej kulturze duchowej.

Budować państwo polskie musimy bez wstrząśnięć i dużych tarć wewnętrznych, bo one osłabiają nas na zewnątrz. Uchwalenie w duchu powyższej konstytucji państwa polskiego zabezpieczy nas od tarć na przyszłość, ułatwi nam współżycie z innymi narodami i zapewni szacunek wśród demokracji zachodu.

Tu tkwi waga wyborów do sejmiku na Pomorzu. Zależnie od tego, kto wejdzie do sejmiku, zarysuje się ostatecznie oblicze jego i znajdzie wyraz w uchwałach konstytucyjnych. Doświadczenia, poczynione w Poznańskim, ostatni rozłam w N. S. R. każą nam, pod groźbą odpowiedzialności wobec przyszłych pokoleń, zastanowić się poważnie nad tem, kogo obdarzymy zaufaniem podczas

Francja a Watykan.

Przegląd polityczny.

Strącenie Erzbergera.

Wszystkie stronnictwa parlamentu liczą się coraz więcej z tem, że minister skarbu rzeszy Erzberger z powodu znanego procesu nie wróci już na swe stanowisko. Wymienia się też już różnych kandydatów na ten urząd. Największe wiadomości ma podobno obecny badeński minister skarbu dr. Wirth. Ma on wkrótce przybyć do Berlina, aby z miarodajnymi sferami rządowymi sprawę tę omówić.

Francja a Watykan.

PAT. „Echo de Paris” dowiadyuje się z Rzymu o mającym nastąpić nawiązaniu stosunków pomiędzy dyplomacją francuską a Watykanem. Posłem francuskim przy Watykanie zostanie prawdopodobnie mianowany J. Cambon, zaś posłem papieskim w Paryżu Ceretti.

Niemcy żądają pożyczki.

PAT. Korespondent berliński „Journal de Paris” komunikuje, że Niemcy złożą wkrótce państwu sprzymierzonym memoriał ekonomiczny, wskazujący na konieczność przyznania im pożyczki w wysokości 42 miliardów marek w złocie, i oświadczający, że Niemcy zmuszone wstrzymać dowóz węgla do Francji, o ile plebiscyt na Górnym Śląsku wypadnie na ich niekorzyść. W razie odmowy kredytu Niemcy ogłaszają bankructwo.

Zmiana tekstu memorandum ekonomicznego.

PAT. Według agencji telegr., rządy państw sprzymierzonych przyjęły wczoraj zmianę wprowadzoną do tekstu memorandum ekonomicznego, uważaną za nieodzowną przez Francję. Zmiany te dotyczą po pierwsze odbudowy okolic zniszczonych przez wojnę, po drugie udzielenia zwłoki Komisji Reparacyjnej, która ma w ciągu 4-ech miesięcy ustalić wysokość odszkodowania, które muszą zapłacić Niemcy i po trzecie sprawy zawarcia pokoju ekonomicznego z Rosją.

Sprawa awantury w hotelu „Adlon” w Berlinie.

Jak piszą gazety niemieckie, jest książę Joachim Albrecht, jak również rotmistrz von Platzen, którzy w hotelu „Adlon” poturbowali oficerów francuskich aresztowani i znajdują się jeszcze pod nadzorem policji.

„Ukraina sowiecka” proponuje Polsce pokój.

Jak donoszą z Warszawy, rząd ukraińskiej republiki sowieckiej nadesłał do rządu polskiego notę z propozycją przystąpienia do pertraktacji pokojowych. Jak mówią, w nocy rząd ukraiński sowieckich, powodując się na notę zaprzyjaźnionej z nim Rosji, stawia jako warunek pertraktacji, nieuznawanie przez rząd polski innych rządów ukraińskich. Nota podpisana jest podobno przez znanego Rakowskiego.

Rozporządzenie ministerjalne.

Według rozporządzenia ministerjalnego wolno odtąd zabierać z sobą do Niemiec 1000 mk. w banknotach niemieckich i 100 mk. polskich.

Niemiecka lista winowajców wojennych.

Berlińskie gazety niemieckie podają ciekawą wiadomość. Otóż ze strony niemieckiej ma się państwu zachodnim przedłożyć listę osób, których ukarania za różne przewinienia wojenne domagają się Niemcy. Lista ta jest podobno bardzo długa, bo zawiera nawet więcej rzekomych winowajców, jak znana lista koalicyjna. — Wielkie pytanie, czy Niemcy w ten sposób od koalicji co wskorają. Być nawet może, że pismo ich powędruje wprost do kosza.

Jenerał francuski o armji polskiej.

Jenerał Massenet złożył przed komisją spraw zagranicznych francuskiej Izby deputowanych raport o stanie armji polskiej. W raporcie tym jest między innymi powiedziane, że ta doskonała armja, która się jeszcze składa z różnych elementów, zależnie od prowincji byłych zaborów rosyjskiego, pruskiego i austriackiego, jest dobrze

wyszkolona i ożywiona najlepszym duchem bojowym. Następnie wskazał Masseneta na znaczenie Ukrainy w obecnej chwili i doradzał reorganizację armii ukraińskiej przy porozumieniu się Ukrainy z resztą państw Europy wschodniej.

Sprawy polskie.

Mianowanie komisarza Rządu Polskiego.

Ministerstwo byłej dzielnicy pruskiej mianowało dekretem swym z dnia 20-go lutego r. b. p. B. Donimirskiego z Dembieńca, pow. gruzdzicki, tymczasowym komisarzem Rządu Polskiego przy Ziemstwie Kredytowym w Kwidzynie. (Rycerska i nowa landszafta zachodnio-pruska z instytucjami od niej zależnymi). Właściciele posiadłości ziemskich niechaj odnośnie podania swoje stosują pod powyższym adresem.

Rokowania pomiędzy Polską a Rosją.

Warszawa, 10. III. PAT. „Dziennik Południowy” podaje: W związku z rozpoczęciem rokowań pokojowych pomiędzy Polską a Rosją Białoruską oraz ogłoszonym komunikatem Rady Białoruskiej, że Białorusini są zainteresowani bezpośrednio w tych rokowaniach, ponieważ kraj nasz graniczy z Rosją, u ministra spraw zagranicznych rozpoczęła się narada z udziałem przedstawicieli ziem wschodnich w kwestii określenia polityki polskiej do sprawy Białorusi. W naradzie tej bierze również udział komisarz okręgowy Mińska Litewskiego, Radkiewicz.

Pożyczka Ameryki dla Polski.

Minister skarbu p. Grabski udzielił prasie następujących wyjaśnień w sprawie pożyczki, mającej być zaciągniętą w Ameryce w sumie 250 milionów dolarów. Pożyczka będzie zaciągnięta po kursie sto za sto. Konsorcjum pobierać będzie po 1 i pół procent prowizji a 3 i pół procent użyje na propagandę i składać będzie rachunki z tych wydatków rządowi polskiemu. Konsorcjum żadnych przywilejów niema. Termin pożyczki jest 20-letni; pożyczka wypłaconą będzie w gotówce a nie w bonach. Konsorcjum zobowiązuje się do dnia 1-go czerwca b. r. dostarczyć 50 milionów dolarów a drugie 50 milionów dolarów do 1-go sierpnia r. b., co wyniesie do 14 miliardów naszych marek, to jest tyle właśnie, ile wynosić będzie, jak minister przewiduje, deficyt w budżecie nadzwyczajnym na rok 1920—21.

Pszenica amerykańska dla Polski.

Biuro Reutersa donosi z Waszyngtonu: Komisja budżetowa izby reprezentantów uchwaliła rezolucję, wzywającą rząd do sprzedania na kredyt Polsce, Austrii i Armenii pięciu milionów buszów pszenicy. Pszenica ta ma być krajom tym przesłana zamiast planowanego poprzednio udzielenia im pożyczki 50 milionów dolarów.

Towary angielskie dla Polski.

Warszawska „Gazeta Poranna” podaje: W sprawie udzielenia kredytu w sumie 100 milionów marek warszawskim kooperatywom robotniczym przez związek kooperatyw angielskich doszło ostatecznie do porozumienia. Związek angielskich kooperatyw domagał się początkowo gwarancji rządu polskiego na tę pożyczkę. Minister skarbu postawił jednak szereg warunków i zastrzeżeń w sprawie udzielenia tej gwarancji. Towary leżały już w magazynach warszawskich trzy miesiące i nie można ich było odebrać. Obecnie związek angielski zgodził się wydać te towary bez gwarancji rządowej z warunkiem zapłacenia za nie w ciągu trzech lat. Transport towarów składa się z ryżu, kawy, mydła, obuwia, ubrań i tym podobnych.

Znieważenie sztandaru polskiego w Olsztynie.

Centrala plebiscytowa komitetu mazurskiego w Olsztynie nadesłała depeszę następującej treści: „W niedzielę, 7 bm. tłum zgromadzony przed konsulatami znieważał sztandar Rzeczypospolitej Polskiej. Czynniki miarodajne odniosły się do Olsztyna celem ustalenia szczegółów zajścia.

Wszechdzielnicowy sejm w Poznaniu.

W środę, dnia 10 bm. rozpoczęły się dwudniowe obrady wszechdzielnicowego sejmiku celem utworzenia bibliotek ludowych. Udział delegatów całej Polski, jak również z Górnego Śląska jest bardzo liczny. W otwarciu sejmiku wzięli udział podsekretarz stanu p. Poszwiński oraz wojewoda poznański dr. Celichowski. Obradom przewodniczył p. Mycielski.

Żydzi na kresach a armia polska.

W odpowiedzi na memoriał Żydów, którzy żądają usunięcia ich z przedmieść Połocka, dowódca frontu litewsko-białoruskiego, generał Szeptycki dał następujące wyjaśnienie: Żydzi tamtejsi zajmują się stale szpiegostwem i przemysłnictwem; proponują oni łapówki żołnierzom za prze-

Zjazd Delegatów

i prezesów
Polskiego Stronnictwa Ludowego

w Tczewie

odbędzie się na nadzw. walnem zebraniu
dnia 18 marca o godzinie 2 po południu
na sali św. Józefa.

Porządek obrad:

- 1) Zagajenie.
- 2) Wybór biura na zebranie.
- 3) Sprawozdanie głównego zarządu.
- 4) Referat: Stronnictwa Ludowe.
- 5) Wybór Rady głównej.
- 6) Ustanowienie listy kandydatów na posłów do sejmu.
- 7) Wolne głosy.

Gdańsk, 11 marca 1920.

Główny Zarząd Polskiego Stronnictwa Ludowego
Czyżewski, prezes.

puszczenie ich do bolszewików. Z tej przyczyny dowództwo zmuszone było oddać trzech Żydów pod sąd polowy. Stwierdzono, że Żydzi bolszewikom pokazywali w miejscowościach nad frontem mieszkania oficerów i żołnierzy polskich i dopomagali im do rabunków.

Wiece Judo polskiego.

Sidlice. Wiec Polskiego Stronnictwa Ludowego odbędzie się w niedzielę, 15 bm. zaraz po nie- szporach w lokalu p. Dübeck (Emaus). Przybędzie mówca zamiejscowy.

Firog. Wiec Polskiego Towarzystwa Ludowego odbędzie się w niedzielę, 14 marca o godz. 4-ej po południu na sali p. Kiewerta.

Wejherowo. Wiec Polskiego Stronnictwa Ludowego odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 bm. o godz. 6¹⁵ na sali hotelu centralnego. Zapraszamy wszystkich członków i zwolenników. Będą mówcy zamiejscowi.

Zarząd miejscowy: Jankowski.

Tczew. Wiec Polskiego Stronnictwa Ludowego odbędzie się w Tczewie w niedzielę, dnia 14 bm. o godzinie 5-tej po południu na sali św. Józefa, na które zaprasza Rodaków i Rodaczki.

Główny Zarząd: Czyżewski.

Wiadomości potoczne.

Gdańsk. Spór pomiędzy polskim urzędem paszportowym i magistratem gdańskim o wyznaczenie porządku lokali został nareszcie zakończony. Delegacji polskiej wyznaczono salę przysięgłych w gmachu sprawiedliwości przy Nowych Ogrodach (Neugarten). Poprzednie lokale przy Rennerstiftsg. i Poggenpfehl zostały zamknięte.

Zwraca się raz jeszcze uwagę na to, że do podróży do Polski nie potrzeba przepustki, lecz wystarczy wykaz policyjny. Przepustki potrzebne są jedynie do podróży do Niemiec.

Do czasu urzędowania polskiego konsulat w Królewcu, załatwić mogą podróży przybywający z Prus Wschodnich, spraw swych w ekspozyturze 3 na dworcu tczewskim.

Gdańska rada państwowa została założoną i odbyła w środę w południe swe pierwsze posiedzenie. Do ściślejszej rady należą: wyższy radca rejencyjny Kameke, nadburmistrz Sahm i landrad powiatu Gdańskie Niziny, tajny radca Benske.

Magistrat donosi nam, że za porozumieniem się z deputacją szkolną uchwalił zażądać od rady miejskiej środków na urządzenie szkoły polskiej dla obszaru środkowego miasta (włącznie Althofu i Starego Szotlandu). W razie potrzeby otwarta zostanie szkoła ta od Wielkanocy br. w dawniejszej szkole przy cmentarzu Świętojańskim. W szkole tej udzielana będzie nauka w wszystkich wydziałach po polsku, przez polskich nauczycieli. Dzieci niemieckiego pochodzenia nie zostaną przyjęte do tej szkoły. Kierownicy szkół miejskich wezwani zostali przez deputację szkolną do zbierania wniosków piśmiennych, stawianych przez rodziców i oddania zebranych wniosków deputacji szkolnej do dnia 20 marca rb.

Urząd gospodarczy ogłasza, że środki żywności przywiezione z Polski nie podlegają publicznej gospodarce, jednak i one podlegają ustanowionym cenom i to ryby nieograniczenie, zaś inne środki żywności o ile sprzedawane są przez handlarzy. Środki żywności wytwarzane w obwodzie wolnego miasta podlegają jak i dotąd wydanym przepisom.

W Długiej ulicy obłożyla straż bezpieczeństwa aresztem 2 centnary wołowiny. Właściciel mięsa uciekł.

W czwartek rano zderzyły się w Oruni—Stadthofie dwie kolejki elektryczne. Przy zderzeniu zlamala się oś u jednego z wozów i postrzaskalały się szyby. Pasażerowie nie odnieśli uszkodzeń.

Niedaleko tutejszego głównego dworca wydarło kilku łobuzów w dniu 9 bm. pewnej pani torebkę. Łobuzów owych już przychwycono. Są nimi niejaki Walter Götz i Bruno i Jan Reikowski. Po dłuższym zaprzeczaniu przyznał się wreszcie Götz do rabunku. Dwaj jego towarzysze rzekli komu go do tego czynu namówili. Z znalezionej w torebce pieniędzy przypadło na niego 200 marek, które już przehułał.

Wczoraj odbyło się zebranie Towarzystwa posiedzieli wyszynków, które miało przebieg dość burzliwy. Powodem tego było odczytanie pisma prezydenta policji z 14 lutego, w którym tenże zarzuca właścicielom wyszynków niezupełnie ściśle przeprowadzanie przepisów dotyczących godziny policyjnej. Wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja, w której żądano zniesienia nadzoru policyjnego dla właścicieli wyszynków jak i starych, reakcyjnych przepisów, kneblujących istnienie wyszynków. W razie nowych szykan zagrożono nawet samopomocą to jest zamknięciem na dłuższy czas lokali. Na koniec powzięto odpowiednią rezolucję.

Piekarze oraz handlarze chleba i maki winni odebrać karty, które wydane mają zostać w sobotę i na początku przyszłego tygodnia, z urzędu kart żywnościowych przy Pfefferstadt 33—35, i to firmy od lit. A—K w piątek, dnia 12 marca, firmy od litery L—Z w sobotę, dnia 13 marca b. r. w czasie od godziny 8—3 przed południem.

Polskie biuro paszportowe zostało otwarte dnia 10 b. m. na Neugarten, Justizgebäude 30—34, wejście od ulicy, na parterze, sala posiedzeń 43.

Dotyczy podatku! Czas do oddania oświadczeń, dotyczących opodatkowania dochodowego i od majątku upływa z dniem 15 bm. Nie oddadzie na czas oświadczeń podatkowych karana będzie nałożeniem kary porządkowej odnośnie dopłaty dodatkowej.

Wrzeszcz. Do pokoju pewnej pani, która będąc chora leżała w łóżku, weszło wieczorem około godziny 8-mej dwoje ludzi. Pani owa przypuszczała, że to lekarz, po którego gospodyni była poszła. Dopiero, gdy ludzie ci oświecili pokój lampą elektryczną, chora pani zawołała: „Proszę wyjść, jestem sama i nie mogę was przyjąć”. Panowie złośliwie uniewinniwszy się, wyszli z pokoju, zabierając z sobą tylko nieco ubioru.

Z powiatu puckiego. Czytając w piątkowym numerze „Gazety Gdańskiej” artykuł z skargą na handel złotem i srebrem, pomyślałem sobie: zupełnie tak i w naszym powiecie. Ludzie nas sprzedają na gwałt złoto i srebro bądź to pokatym handlarzom, kręcącym się po powiecie, bądź też do Gdańska, gdzie im płacą za złota dwudziestomarkówkę 360 a za srebrną trzymarkówkę (talar) 26,50 marek niemieckich. W innych powiatach starostwo, kasa powiatowa, banki polskie wymieniają złoto i srebro, w powiecie puckim zaś wszystko cicho, nikt złota i srebra dla skarbu polskiego nie ratuje. Pewna kobiecina miała w schowaniu 2 dwudziestomarkówki złote i 2 pięćdziesiątmarkówki srebrne. W Nowy Rok powiedziałam jej, iż rząd polski da jej za to 120 talarów w papierkach. Kobieta uradowana się bardzo, obliczając, że teraz tak ona jak i jej mąż będą mieli „fcin” pogrzeb kościelny. Zawczoraj sasiad jej zabrał z sobą owe 4 pieniążki do Gdańska, a powróciwszy do domu, wręczył jej pyszną tysiącmarkówkę polską!

Czytelników naszych prosimy, aby nam podawali nazwiska i dokładne adresy tych wszystkich, którzy aczkolwiek żyją pod panowaniem polskim, teraz jeszcze wysługują się Niemcom i noszą im do Gdańska złote i srebrne monety.

Tczew. Nadzwyczajne walne zebranie delegatów i prezesów Polskiego Stronnictwa Ludowego odbędzie się dnia 18 bm. w Tczewie. Porządek obrad podajemy w dzisiejszym numerze.

Główny zarząd: Czyżewski.

Środa. Tutejszy Bank Ludowy przekazał na ratunek Towarzystwa ku wyzwoleniu Mazur, Warmji i ziem Nadwiślańskich na cele plebiscytu 10 000 marek zamiast pożegnania ustępującego dyrektora swego p. dr. Narcyza Liebaka. — Piekarze to przykład do naśladowania dla innych banków naszych.

Z powiatu Tylżyckiego. Dnia 5-go marca odbyć się miała w pobliskim Kerkuthwethen uroczystość weselna córki pewnego tamtejszego posiedziela z pewnym rzemieślnikiem z Tylży. Krótko przed wyjazdem do urzędu stanu cywilnego posprzeczał się zięć z przyszłym teściem względem posagu. Ponieważ nie mogli się zgodzić, krótko zdecydowany narzeczony opuścił dom weselny. Goście weselni nie dali sobie jednak „przeszkodzić”. Ponieważ tak czy tak było wszystko uszykowane, obchodzili przez dwa dni wesele — bez narzeczonego. Dyferencja, o którą się pokłócił narzeczony z teściem wynosiła tylko 500 marek.

Berlin. W ubiegłą środę skradziono w pewnym pensjonacie tutejszym wielki kufer z biżuterią w wartości przeszło dwóch milionów marek. Kosztowności były zapakowane w mapę skórzaną i schowane w kufre pod białizną. Pomiedzy nimi znajdowały się zegarki, bransolety, naszyjniki i inne przedmioty, wszystko wysadzone drogiemi kamieniami. Za zwrot skradzionych przedmiotów wyznaczono 25 000 marek nagrody.

Kraków. Galicyjski bank handlowo-przemysłowy z siedzibą w Krakowie podwyższył kapitał akcyjny z 30 milionów na 100 milionów koron. Jakoś handel i przemysł polski coraz bardziej się wzmacnia. Niemasz, jak własna państwowość. Ona pozwala wszystko na inną stopę postawić i przedsięwziąć.

Na fundusz „Ratujcie dzieci” złożyli u nas w dalszym ciągu: ks. prob. Lesiński z Chylonji (zebrane w parafii) 150 mk., Szczukowski, Laurent (chleb św. Antoniego) 10,— mk., M. (chleb św. Antoniego) 20,— mk. O dalsze datki prosimy.

Na plebiscyt na Warmii złożono dalej: Hirs z Kaszub 1000,— mk., Tow. „Sokół” w Gdańsku 50,— mk. Dalsze składki przyjmujemy.

Na dar dla Piłsudskiego złożono w redakcji naszej dotąd: Klepinowska, Gdańsk 5,— mk., Zielińska, Gdańsk 5,— mk., Wietek z Gdańska 5,— mk., Styrbicki z Wrzeszcza 10,— mk. Ponieważ dzień imienia Naczelnika państwa 19 marca bliski, prosimy o śpieszne datki, aby i Gdańsk okazał swą cześć i przywiązanie dla zasłużonego dla Ojczyzny męża.

Pokwitowanie. Ku uczczeniu nieodżałowanego śp. dra Łucjana Jasińskiego złożyli na fundusz „Ratujcie dzieci” mk. 1000.— (tysiąc) pracownicy Banku Związku Spółek Zarobkowych Oddział Gdański, z których z podziękowaniem kwitujemy Rada Opiekuńcza Okręgowa na W. M. Gdańsk. Dr. Panecki, prezes. Wiewiórowski, skarbnik.

Na biednych w Polsce złożono w dalszym ciągu: Jan Szwaba, Pomiechyn 30.20 mk., M. (chleb św. Antoniego) trzy raty 60,— mk. O dalsze datki w imieniu biednych prosimy.

Na ochronkę we Wrzeszczu odebraliśmy: ks. Łowicki z Oksywia 15,— mk., parafia oksywska (dar świąteczny) 50,— mk. Razem 65,— mk., które wypłaciliśmy komu należy. Dalsze datki przyjmujemy.

Doniesienie. Wszystkim filjom i druhom Zjednoczenia Zaw. Polskiego do wiadomości, iż się utworzył Sekretariat Oddziału budowlanego Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Toruniu. Po wszelkie informacje i materiał dotyczące wyżej wymienionego oddziału, uprasza się zgłosić do biura naszego. Toruń, ulica Piekarska 14. Leonard Jagodziński, sekretarz obwodowy.

Ma słusznosc!! Na liczne zapytania piśmienne, obawą końca świata podyktowane, odpowiedział znany francuski astronom w Paryżu, Camille Flammarion, iż wszelkie przypuszczenia są mylne. „Pozwólcie nam spokojnie spać. Jeżeli nie, leży ono o wiele bliżej, a jest nim militarizm pruski”. Ile w tem słusznosci, niech każdy sam na mocy tego, co widzi i słyszy, odpowie.

Kiedy głosowanie na Górnym Śląsku. „Temps” donosi, że głosowanie na Górnym Śląsku z powodu usilnego życzenia Polski ma się odbyć zaraz po Zielonych Świątkach. „Voss. Ztg.” dowiada się ze strony miarodajnej, iż wiadomość ta jest niefratna. Podług układu pokojowego głosowanie może odbyć się najprędzej po upływie 6, a najpóźniej po upływie 18 miesięcy od ratyfikacji warunków pokoju.

Młodzież nad morzem. Poznańskie Towarzystwo Nauczycieli Szkół wyższych rzuciło myśl założenia na wybrzeżu morskim kolonii wakacyjnej dla młodzieży szkół średnich. Zawiązał się Komitet Obywatelski, na którego czele stanął pan Bernard Chrzanowski. Komitet postanowił zwrócić się do społeczeństwa z odezwą o pieniądze na parcie sprawy. Adres Komitetu: prof. Józef Dzierżyński, Poznań, ulica Niegolewskich 5 II p.

Jak Niemcy pracują nad plebiscytem. Rząd niemiecki przy współudziale całego przemysłu i wszystkich stronnictw z komunistami i spartakistami na czele czyni ostatnie wysiłki, aby uratować dla Niemiec zagrożone obszary plebiscytowe. Na ten cel wydają miljarde, organizują całe armie agitatorów przebiegłych i wytrwałych, nie szczędząc żadnych środków ani ofiar najkosztowniejszych. Przedewszystkiem wielki przemysł niemiecki, któremu najwięcej zależy na utrzymaniu Górnego Śląska przy Niemczech, popiera wszelkimi siłami cele plebiscytowe. W całych Niemczech zapowiadają, pochodzących z dzielnic plebiscytowych, zwalniać wszędzie będą na czas głosowania, nie pozbawiając ich płacy za dni na plebiscycie stracone. Wielka fabryka Mannsfelda w Hali ogłasza na przykład, że robotnicy na ten cel otrzymają ponad przepisane taryfą wywczas sześć dni urlopu z całkowitem wynagrodzeniem.

Bezczelność niemiecka.

„Pielgrzym” pisze:

Niektórym politykom naszym zdaje się, że nasza władza polska powinna wobec Niemców prowadzić politykę pobłażliwą i ustepliwa. Że to byłoby fałszywie, nie ulega najmniejszej wątpliwości. Niemcy bowiem uważaliby politykę taką jako znak słabości z naszej strony i usiłowałby wzrosć ponad głowy nasze, co wyrażałoby wielkie szkody narodowi naszemu i Ojczyźnie. Jakże zapatrywania nurtują w kołach niemieckich o nas i Polsce, o tem pisaliśmy już niejednokrotnie.

nie. Świeżo podajemy odpowiedź firmy niemieckiej na ofertę firmy polskiej: Nitsche — Barwin Pomerania

Do firmy

Woźnik — Kuhnert, Gdańsk.

Przysła mi pan pod datą 21 bm. pismo, w którym prosi o zlecenie dla pańskiej firmy. Wiadocznie pan zapomina zupełnie, że jest Polakiem, a ja Niemcem. Tylko z powodów prawnych wstrzymuję się od wyrażu, będącego na miejscu wobec tego, że pan się ośmiela posyłać oferty do Niemiec, w których pan swe pochodzenie i tendencję polską dokumentuje zupełnie otwarcie na głóWKiem liście.

Mam nadzieję, i że mną może setki tysięcy, że chwila niezbyt daleka, kiedy postąpimy sobie bezwzględnie z wszystkimi, co teraz bezczelnie się ośmielają, w byłym niemieckim kraju udawać panów.

Z szacunkiem Nitsche.

Bezczelność hakatysty Nitschego przechodzi wszelkie granice. Że podobnie myśla i czuła także inni Niemcy, to widzimy, słyszymy i czujemy codziennie. Powinno nam to wreszcie otworzyć dobrze oczy, ażebyśmy spostrzegli, co się wokoło nas dzieje i do czego Niemcy dążą.

Tutejsza Czytelnia Ludowa

począwszy od poniedziałku, dnia 15 bm. otwarta jest codziennie od godziny 6—7 wieczorem. W niedzielę i święta jest Czytelnia zamknięta.

Ponieważ niektórzy z abonentów Czytelni, mimo zwrócenia im uwagi na istniejące przepisy, według których wolno książki wypożyczone zatrzymać najdłużej 4 tygodnie, przetrzymują książki po kilka miesięcy, zwracam uwagę na to, że w razie dłuższego przetrzymywania książek Komitet Czytelni zażąda zapłacenia wartości wypożyczonych książek. Powtarzam raz jeszcze: książki z Czytelni wypożyczone wolno trzymać u siebie najdłużej 4 tygodnie, kto ma dłużej książki, winien je natychmiast zwrócić, aby i inni mogli skorzystać z tych książek.

Bibliotekarka.

Wiadomości telegraficzna.

Komunikat sztabu jen. wojsk polskich z 11. 3. 20.

Warszawa, 11. III. PAT. Z powodu roztopów na całym froncie wschodnim akcje bojowe ustały. Na odcinku Nachyczewa zaatakowali bolszewicy nasze placówki. Po dłuższej walce został ten atak odbity.

Pierwszy zast. szefa sztabu jen. Kuliński, pułk.

Jeszcze awantura w hotelu „Adlon”.

Paryż, 11. III. PAT. Niemiecki Charge d’Affaires tłumaczył się przed prezydentem Millerandem w imieniu swego rządu z zajścia, które miało miejsce w hotelu „Adlon”. Przedstawiciel Francji zauważył, że wypadki te może nie byłyby się wydarzyły, gdyby władza niemiecka okazała więcej energii w tłumieniu podobnych wybuchów.

Okupacja Konstantynopola.

Paryż, 11. III. PAT. Dziennik „Temps” donosi, że mocarstwa sojusznicze będą obstawać przy tem, aby okupacja Konstantynopola była rzeczywistą. Mocarstwa domagać się będą prawa obsadzenia wojskami pewnych ważnych punktów Turcji oraz dokonywania kontroli na całej komunikacji. Poza tem mocarstwa sojusznicze domagać się będą usunięcia Mustafy Kemala Paszy ze stanowiska wodza armji.

Ambasador jako świadek.

Paryż, 11. III. PAT. Radjo stacji warszawskiej. Barrere, ambasador francuski we Włoszech, przybył we wtorek, dnia 9 b. m. rano do Paryża, gdzie ma stanąć jako świadek w procesie Cailleau.

List prezydenta Wilsona.

Paryż, 11. III. PAT. Radjo warszawskie. Prezydent Wilson wystosował do senatora Hitschoeka list, w którym zaznaczył, że § 10 ustawy Ligi Narodów jest fortyfikacją demokracji przed siłami imperjalizmu i reakcji.

Z sejmu polskiego.

Warszawa, 11. III. PAT. Komisja Morska odbyła zebranie, na którym zawiadomiono, że przepustki dla ludności polskiej do Gdańska i gdańskiej do Polski mają być skasowane. Komisja uchwaliła sprawę przyspieszenia bezpłatnego odzyskania części taboru rzeczno-go systemu Odry na rzecz Polski, zgodnie z traktatem wersalskim. Poseł Roset wniósł sprawę instytutu oceanologicznego, którą rząd przekazał ministerstwu oświaty. Wobec szybkości, z jaką należałoby ten instytut wprowadzić w życie — i przystosować jego działalność do celów rybackich i marynarskich — uchwalono na wniosek posła dra Libermanna — zaproponować rządowi powierzenie tej sprawy Departamentowi Morskiemu ministerstwa spraw wojskowych. Podniesiono kwestję zorganizowania ujednostajnionej gospodarki ofiar pieniężnych, czynionych przez rozmaite instytucje i osoby prywatne na rzecz marynarki polskiej i związanych z nią zagadnień. Ustalono, w celu uniknięcia rozbieżności i braku kontroli opracować w tej sprawie wniosek nagły. Na końcu odczytano

pismo prezydenta ministrów z oznajmieniem, że wszystkie sprawy dotyczące się zagadnień gdańskich i transportów wodnych są wykończone z pośpiechem i zostaną w najkrótszym czasie wniesione do Sejmu.

Posiedzenie Komisji Zagranicznej: W obecności ministra spraw zagranicznych p. Patka uchwalono, między innymi następujące rezolucje:

1) Sejm wzywa Rząd, aby cały ruch reemigracyjny i przesyłkowy skierował wyłącznie i bezpośrednio na Gdańsk, a stamtąd zarówno drogą kolejową, jak i wodną — i to przy utworzeniu jak najrychlej własnej polskiej linii transportowej z Nowego Yorku do Gdańska, z wykluczeniem obcych portów, zwłaszcza pozabaltyckich.

2) Sejm wzywa Rząd, aby niezwłocznie podjął starania o utworzenie polskiej floty transatlantyckiej.

Giełda Warszawska.

Warszawa, 11. III. PAT. Ruble carskie (100) — 250—198. Ruble dumskie (500) — 206—199. Ruble dumskie (1000) — 58—59—55. Ruble dumskie (250) — 50—49. Franki francuskie — 12—12,30—12. Dolary St. Zjednocz. — 160—158—159. Marki niemieckie — 213. Marki niemieckie — 210. Czeki na Paryż — 12,45—13,25—12,90. Czeki na Szwajcarię — 28,75—28,25. Czeki na Londyn — 595—622,50. Czeki na Nowy York — 160—161. Czeki na Berlin — 205—222,50—215.

Zebrań Towarzystw

odbędą się:

W Gdańsku: Lekcja śpiewu Tow. św. Cecylii w piątek, 12 bm. o g. 7 w Domu św. Józefa.

W Gdańsku: II filij Ziedn. Zaw. Polsk. w piątek, 12 bm. o g. 6, Gr. Schwalbeng. u Akamickiego.

W Gdańsku: Tow. Młodzieży Żeńskiej w niedzielę, 14 bm. o g. 5 wiecz. w szkole Król. Kaplicy. o g. 7 wiecz. w zwykłym lokalu.

We Wrzeszczu: Lekcja śpiewu Tow. św. Cecylii w piątek, 12 bm. o g. 7 wiecz. w lokalu p. Malakowskiego (Kleinhammerpark) ul. Marijańska.

W Gdańsku: Komitetu Daru Narodowego dla Piłsudskiego, na w. m. Gdańsk, w sobotę, 13 bm. o g. 7 w. u p. Kubickiego, Am braus. Wasser 5.

W Gdańsku: W niedzielę, 14 bm. o g. 3 po poł. w lokalu p. Kubickiego, Am brausenden Wasser 5 Związku Urzędników Poczтовых Polaków na Pomorze, Warmję i Mazury.

W Gdańsku: Koła śpiewu „Moniuszko” w poniedziałek, 15 bm. o g. 7 wiecz. w lokalu p. Kwiatkowskiego ul. Stołarska (Tischlergasse) 49.

W Oliwie: W niedzielę, zaraz po nabożeństwie u p. Drzewieckiego, ul. Sopocka, Stron. Ludowego.

W Wielk. Trąbkach: Tow. Lud. w niedzielę, 14 bm. na sali p. Preissa zaraz po nabożeństwie.

W Kłodawie: W niedzielę, 14 bm. zaraz po nabożeństwie u p. Kamowskiego Polsk. Stron. Ludowego.

W Przodkowie: Polsk. Stronn. Lud. w niedzielę, 14 bm. zaraz po Gorzkich Żalach u Korthalsa.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku

Przy powiatowej kasie oszczędności i komunalnej dla gminnego powiatu wolna jest od

szkół POSADA

kontrolującego - książkowego

Panaja uregulowaną zostanie od kwietnia rb. według nowych przepisów. Czas próby 6 miesięcy. Zgłosić się można tylko refleksyjnie, beznaście z sprawami kas oszczędności. Wyświadczeni wojscowi mają pierwszeństwo. Warunek: władanie polskim językiem w słowie i piśmie. Zgłoszenia przyjmuje się do 1-go kwietnia rb.

Gdańsk, dnia 5-go marca 1920.

Zarząd powiatowej kasy oszczędności Osowski, starosta.

Poszukuję od 1. 4. odnośnie 15. 4. rb.

BONY 2 klasy

do 4 dzieci, w wieku od 2—6 lat 728

Pożądane władanie językiem polskim i niemieckim.

Zgłoszenia z odpisem świadectw i fotografią przyjmuje

J. GREGOR, Donimierz

powiat Wejherowski. (Pomorze.)

Szukam!

Wile, kamienice, fabryki, spichrze, dobra, majątki, karczmy, cukiernie, i pensjonaty, następnie majątki ziemskie, place w Gdyni, Pucku, z położeniem nadmorskiem

Karol Lewandowski,

biuro handlowe

GDAŃSK, Hundegasse nr. 93

WRZESZCZ, (Langfuhr) Johannistahl nr 6.

Są suchoty uleczalne?

sprawdzenia rodzaju swego cierpienia zdecydowaliśmy się wysłać książkę tę bezpłatnie. Prosimy tylko napisać pocztówkę do firmy: PUHLMANN & Co
BERLIN 342, Müllerstrasse nr. 25 a

Pytanie to zajmuje zapewne wszystkich, którzy cierpią na astmę, płucną, chorobę krtani, tuberkulozę, suchoty, katar oskrzeli, zatarzał, kaszel, zaflegmienie, długotrwałą chrypkę, i dotychczas nie wyzdrowieli. Wszyscy podobnie chorzy otrzymają od nas książkę, p. o. znanego lekarza na temat: „Jest choroba płuc uleczalna?” Aby dać wszystkim chętnym sposobność



Doś o godz 8 mej rano zasnęła w Bogu po krótkich, ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św., po operacji losiarcej trzylatowe dziecko. matka nejmłodsza z 4 zgonami, 724

x Sturmowskich Jadwiga Baniecka

mąż z synkiem
i brat Paweł Sturmowski

TCZE w dni 10-go marca 1920 r,

Przewiezienie zwłok z Szczecina do kościoła parafialnego w Pelplinie w piątek o godz. 4 po południu.

W sobotę o godz. 9. nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym w Pelplinie i złożenie zwłok na nowym omentarzu tamże.

Osobnych uwiedomień nie wysyła się.

ZWIĄZEK ROLNICZO - HANDLOWY

WE LWOWIE, ulica Trzeciego maja nr. 16.

przjmie

ZASTĘPSTWA POWAŻNYCH FIRM,

oraz zakupu na własny rachunek:

nasiona strączkowe, jarego zboża i traw, ziemniaki, maszyny i narzędzia rolnicze, artykuły budowlane, aprowizacyjne, paszy i codziennego zapotrzebowania oraz tekstylne 765

Bank Ludowy

L. G.
A. S. L.

w Stanisławowie.

przyjmuje depozyta (oszczędności) i płać procent podług umowy; udziela także pożyczki pod bardzo dogodnymi warunkami.

Godziny kasowe są środy i soboty od godz. 1—3 po poł.

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung
Józef Blak Br. Ptaoh. Krefta.

Kantorzystka

biegła w języku polskim i niemieckim potrzebna od zaraz 702

Zgłosz. z odp. świadectw do

Banku Związku Spółek Zarobkowych

ODDZIAŁ GDANSKI, Holzmarkt 18.

„Kupiec“ Consumverein

E. G. m. b. H.

Ohmleino — Pr. Zach.

poleca

lipy damskie, paltoty, kostjomy. Różne materje białe, skarpety itd.

HURTOWY SKŁAD DRZEWA

B. KRYGIER

Warszawa, Hortensji 6 skrzynka poczt. 65. 733

Adr. telegr. „Bokrygier Warszawa“

poleca na zagranicę

tylko większe transporty

Drzewa budulcowego rżniętego jak również DYKTY i FORNIERY.

Die Küchenrückstände des städt. Krankenhauses in der Delbrückallee sowie die des städt. Arbeitshauses in der Sandgrube sollen von neuem für die Zeit vom 1. April 1920 bis dahin 1921 vergeben werden. Die Bedingungen liegen in den genannten Anstalten zur Einsichtnahme aus. Angebote sind bis Donnerstag, den 18. März d. Js. verschlossen und für jede Anstalt besonders an uns einzureichen. (719

Verwaltungsausschuss der städt. Krankenanstalten und des Arbeitshauses.

Srebro żelazo i stare metal, także i skory

wszystkiego rodzaju kupuję płać — wysokie ceny. 6828

Józef Nadzikowski

OHRA, Rosengasse nr. 22.

W kościele w niedaleko Gdańska do nabycia (713)

karozim

z 42 morgami rob. i żywym i martwym inwestorze z. C. na 120000 mk. Również

WILE

do sprzedania. Zg. przyjmuje KREFTA, w Orlwie, Pelonkerstrasse nr. 24.

PLACE najwysze ceny STARE METALE 706

Za koprowinę 20 mk.

odlew z brązu 17 „

mosiądz 9 „

olów i cynę 5 mk. za klg.

MÜLLER, Orunia, Schönfelderweg nr. 22.

Posiadłości

wszelkiego rodzaju i 1703

polskie banknoty

sprzedać

F. DALITZ, Nast.

W GDAŃ KU, Hopfenrasse 89 a

W Polsce, dawniejszych Prus Zachodnich oraz Poznanskim natychmiast

większe majątki do nabycia

jako to: domeny, którech dzierzawa trwa jeszcze dłuższy czas, po nadzwyczaj taniej cenie dzierzawnej, również majątku z gorzelniami w każdej wielkości, także bez gorzelni, poręczony od 300 mórg dalej coś więcej z młynem wodnym, także posiadłości miejskie

Również do nabycia

2 wielkie posiadłości

z lasami i gorzelnią w Polsce. 1. 5200 morg z lasem obszaru ca. 1800 morg (60—80 letni) cesa 6 milionów w polskiej walucie 2. 5200 morg z gorzelnią, ca. 3700 morg lasu, drzewo do kopalni: bliższe szczegóły piśmiennie

Posiadłość przemysłowa,

tuż pod Gdańskiem, obszar ca. 1000 morg; cesa 3 i pół miliona mk. w niemieckiej walucie

Przy nabyciu majątków leśnych musi kupujący zapewnić poświadczenie 1% prosił.

Kto pragnie nabyć majątek zechce się zgłosić z zażądaniem do AGENCJI DÖBR.

E. v. Seydlitz-Kurzbach

Gdańsk, Japengasse 56.

TELEFON 8524. 736

Do sprzedania!

Wiele kamieniec (po sprzętach z wolnem! mieszkaniami), fabryki, śpielnice, dobra, majątki i karczmy. Biuro moje służy Sz. Kodakom wszelkiemi informacjami.

Karol Lewandowski,

biuro handlowe 735

GDANSK Hundegasse nr. 93

WRESZCZ, (Langtuh) Johannistal nr. 6

Drylingi

ed najbardziej pojedynczych do pierwszorzędných wyrobów, z pozwoleniem na wywóz do Polski z biura dostaw, poleca 727

Paweł Zeuner

SOPOT, ul. Sądowa (Gerichtsstr.) nr. 13.

Naczelna Rada Ludowa

w Gdańsku,

posz. od zaraz, do biura swego, za dobrem wynagrodzeniem

sekretarza

Zgłoszenia, lecz tylko piśmiennne, wraz z odpisami świadectw i referencjami przyjmują 729

Br. Kubacz

GDANSK, (Dantig) Langgasse nr. 28.

Pierwszorzędny skład broni

Jedyny na miejscu w (Bydgoszczy)

z wielkim składem strzelb do polowania etc. i dobrze prosperującym warsztatem, do sprzedania. Zgłoszenia pod nr. 1645 Rudolf Mosse Bromberg.

pożyczki 35000 marek

na obojętnej wielkości i owocowym ogrodem w dużej wsi kościelnej. Wartość obiektu 120 000 mk. Zgłosz. pod nr. 701 do eksp. „Gazety Gdańskiej“.